


Anetta Gajda

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-7097-2348>

Opowiadanie „naukowe” – gatunek literacki czy popularnonaukowy? Charakterystyka genologiczna

Streszczenie. Artykuł przedstawia analizę genologiczną przeznaczonych dla młodzieży opowiadań naukowych z przełomu XIX i XX w., których autorami byli wybitni uczeni, a zarazem popularyzatorzy tego okresu. Autorka wskazuje na cechy typowe dla gatunków narracyjnych, a jednocześnie elementy charakterystyczne dla tekstów naukowych. Udowadnia, iż elementy typowe dla piśmiennictwa artystycznego są podporządkowane funkcji poznawczej i uprzystępniającej. Dokonuje ponadto próby umiejscowienia badanego gatunku wśród tekstów popularyzujących wiedzę naukową, uwzględniając teorię podobieństwa rodzinnego L. Wittgensteina i zaliczając badane teksty o charakterze hybrydalnym do rodziny gatunków (obok czytanek, bajek, gawęd) paraliterackich, służących popularyzacji nauki wśród dzieci i młodzieży. Rodzina ta – według autorki – jest rodziną pokrewną dla grupy gatunków popularnonaukowych (takich jak: monografia popularnonaukowa, artykuł popularnonaukowy, wykład popularnonaukowy, odczyt popularnonaukowy, pogadanka), przeznaczonych dla osób, które ukończyły szkołę podstawową oraz dla samouków.

Słowa kluczowe: opowiadanie naukowe, genologia lingwistyczna i literaturoznawcza, klasyfikacja gatunków popularnonaukowych, przełom XIX i XX w.

Zagadnienie, które będzie przedmiotem niniejszego opracowania, znajduje się na pograniczu dwóch prężnie rozwijających się obecnie dyscyplin – genologii literackiej (której korzenie sięgają poetyki klasycznej, a status nauki uzyskała właśnie w 2. poł. XIX w. – okresie najbardziej nas tutaj interesującym) oraz genologii lingwistycznej (subdyscypliny językoznawczej o zdecydowanie młodszym – 30-letnim – rodowodzie, ale posiadającej już bogaty dorobek w zakresie refleksji teoretycznej, w tym metodologii), nie wspominając już o pograniczu z dziedzinami takimi jak: tekstologia lingwistyczna, teoria podobieństwa rodzinnego

Ludwika Wittgensteina, współczesna teoria dyskursu, czy też Bachtinowska teoria gatunków mowy, która dla współczesnych badaczy stanowi podstawę analiz prowadzonych w obszarze uniwersum gatunkowego.

Niniejszy artykuł przedstawia charakterystykę genologiczną tzw. opowiadań „naukowych” w ujęciu panchronicznym. W świetle przeprowadzonych badań gatunek ten stanowi swoistego rodzaju kontaminację konwencji typowych dla tekstów literackich z cechami – intensywnie rozwijających się w 1. poł. XIX w. – gatunków naukowych¹.

Szkic ten jest jednocześnie odpowiedzią na apel Artura Rejtera (2008: 28) – skierowany zwłaszcza do historyków języka – by poddając teksty obserwacji, odwoływać się nie tylko do ich tradycji genologicznej oraz tradycjonalistycznego myślenia o uporządkowaniu uniwersum mowy, ale także szukać bytów pokrewnych, tworzących rodzinę gatunków.

Korzystając z wcześniejszych ustaleń dokonanych przez autorkę (Gajda 2020), należy na wstępie zauważyć, iż na przełomie XIX i XX w. istniała już i kształtowała się rodzina gatunków popularnonaukowych znajdujących się na pograniczu dyskursów: naukowego, dydaktycznonaukowego oraz publicystycznego i literackiego (do gatunków tych należały: monografia popularnonaukowa, artykuł popularnonaukowy, wykład popularnonaukowy, odczyt oraz pogadanka). Teoria dyskursu, wskazująca na czynniki natury socjologiczno-kulturowej, pomaga uznać tę grupę gatunków za genologiczną rodzinę form służących popularyzacji nauki na poziomie średnim i wyższym (co znaczy, że ich realizacje tekstowe były przeznaczone dla osób, które ukończyły szkołę podstawową, uczniów szkół średnich oraz dla dorosłych samouków).

Gatunek, którego wzorzec zostanie poddany rekonstrukcji, zaliczam do rodziny pokrewnej wspomnianej wyżej grupy form gatunkowych. Należą do niej ci „członkowie” rodziny, a więc te gatunki, które przez samych autorów tekstów często były określane jako opowiadania „naukowe”, gawędy „naukowe”, powiastki „naukowe”, powieści „naukowe”, czytanki „naukowe” oraz bajki „naukowe”. Wszystkie te formy pełniły zbliżoną funkcję komunikacyjną i przeznaczone były do popularyzacji wiedzy na niższym niż wymieniona wcześniej grupa poziomie (były to teksty o tematyce naukowej przeznaczone dla dzieci i młodzieży). Aby ustalenia badawcze były jak najbardziej precyzyjne, w przedstawionym szkicu ograniczam się do prezentacji jednego wzorca gatunkowego, jakim jest opowiadanie z dookreśleniem: „naukowe”, pozostawiając na przyszłość badania komparatystyczne w obrębie wymienionych gatunków.

Podstawę materiałową stanowi osiem tekstów (będących zbiorami opowiadań) z lat 1871–1938, autorstwa znanych wówczas popularyzatorów różnych dziedzin nauki: Mieczysława Brzezińskiego, Bogdana Dyakowskiego, Wandy Haberkantówny, Zofii Joteyko-Rudnickiej, Stanisława Kramszyka, Marii Julii Zaleskiej oraz Władysława Umińskiego.

¹ Kwestia zróżnicowania ówczesnej polszczyzny naukowej i kształtowania się odmian teoretycznonaukowej, dydaktycznonaukowej oraz popularnonaukowej wymaga jeszcze wielu badań, dlatego też w niniejszym szkicu będę się posługiwać terminem najszerszym, tj. pojęciem złożonym: *odmiana naukowa*, odwołując się jedynie do odpowiedniej literatury przedmiotu. Odmiana popularnonaukowej omawianego okresu została poświęcona publikacja pt. *Monografia popularnonaukowa przełomu XIX i XX wieku. Studium genologiczne* (Gajda 2020).

Chcąc jednak prowadzić rozważania na temat specyfiki analizowanej grupy tekstów, należy uwzględnić świadomość genologiczną epoki, a właściwie epok (Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego), w których one powstawały, oraz umieścić je na typologicznej mapie gatunków, która uwzględni zarówno formy literackie, jak i użytkowe. Informacje o wybranych do analizy tekstach znajdujemy w licznych dokumentach, którymi były przede wszystkim tzw. „katalogi rozumowane”. W publikacjach tych zamieszczono nie tylko tytuły naszych dzieł, ale także krótkie opisy oraz różnego rodzaju klasyfikacje, które zazwyczaj uwzględniały tematykę dzieł oraz poziom wykształcenia potencjalnego odbiorcy². I tak np. we wstępie do *Spisu książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny książek do czytania przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*, wydanym w Warszawie w 1929 r. odnajdujemy następującą notatkę:

Książka niniejsza nie jest bynajmniej kompletnym katalogiem literatury dla młodzieży, nie jest też wyczerpującą instrukcją dla kupujących książki i kompletujących biblioteki szkolne. Jest ona tylko systematycznym i rozumowanym spisem tych książek dla dzieci i młodzieży, które w ciągu swego blisko pięcioletniego istnienia, t. j. w czasie od 1 grudnia 1923 r. do 1 lipca 1928 r., przejrzała i oceniła dodatnio „Komisja Oceny książek do czytania dla młodzieży szkolnej”, ustanowiona rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 28 listopada 1923 r. [...]. W poniższym spisie zestawione są krótkie tytuły książek, podzielonych na grupy: I, II, III, IV i V, określone w 12 Regulaminu Komisji (Bibliografia Pedagogiczna, R. IV, 1924, zeszyt I), przytoczonym w przedmowie (str. 10). W grupach: III, IV i V książki, podzielono według treści na: etyczne i religijne; książki o treści popularno-naukowej i naukowej, mianowicie: humanistyczne, geograficzne i przyrodnicze, społeczne, różne; należące do literatury pięknej (*Spis książek 1929*: 6).

Mówiąc o dziejach gatunku, a zwłaszcza XIX-wiecznym wzorcu gatunkowym opowiadania, należy podkreślić kilka faktów, wynikających z dziejów jego formy literackiej. Z przeglądu źródeł leksykograficznych (SL, SW, SJPdor) wynika, iż nazwa tego wywodzącego się z komunikacji ustnej gatunku dość długo, bo jeszcze na przełomie XVIII i XIX w., była wyrazem potocznym o wielu znaczeniach. W SL termin *opowiadanie* jest jednym z synonimów powieści jako „rezultatu opowiadania”, „powieści opowiedzianej” (SL, hasło *Opowiadać*). Dopiero w XIX w. ten ogólny termin zaczął być utożsamiany z krótkimi formami epickimi (prozatorskimi) i wymieniany był obok **noweli**, **szkiców**, **obrazków**, **humoresek** i **powiastek**. Wymienne używanie nazw gatunkowych *nowela* i *opowiadanie* zdarzało się do końca XIX w., jednak już u progu pozytywizmu – jak podaje *Słownik literatury XIX wieku* (Bartoszewicz 1991: 653) – krystalizowały się cechy konstytutywne opowiadania i właśnie dzięki praktyce pisarskiej doby pozytywizmu zdobył sobie prawo obywatelstwa krótki utwór prozatorski nieodpowiadający rygorom kompozycyjnym noweli. Z kolei *Słownik*

² Do katalogów takich należą m.in.: *Katalog podstawowy książek dla bibliotek powszechnych z 1922 r.* (Gorzechowska, Ostromęcka 1922), *Polska literatura dla dzieci i młodzieży* (Króliński 1927), *Katalog Biblioteki Wzorowej dla dzieci i młodzieży, z przedmową H. Radlińskiej* (Filipkowska-Szemplirska, Gutry 1927).

rodzajów i gatunków literackich podaje, iż „wyrazistsze granice między nowelą i opowiadaniem wniósł dopiero okres międzywojenny” (Gazda 2012: 358).

Tak więc można uznać, iż forma opowiadania w XIX w. stopniowo zyskiwała autonomię gatunkową, ale dopiero w XX w. wyparła niemal całkowicie poddaną rygorom konstrukcyjnym nowelę, przy czym przekształcenia gatunku w XX w. łączą się na ogół z wprowadzeniem narracyjnego toku refleksyjnego; akcja opowiadania stanowiła zbiór przykładów, będących jedynie lub przede wszystkim ilustracją do rozważań narratora.

Parafrazując definicje słownikowe z końca XIX i początku XX w., można stwierdzić, iż w badanym okresie opowiadanie było krótkim utworem prozaicznym, o prostej fabule i swobodnej (nieograniczonej tak jak w przypadku noweli) kompozycji (ze względu na obecne w nim dodatkowe wątki, postacie drugoplanowe i epizody, bez punktu kulminacyjnego oraz wyraźnego zakończenia, czyli puenty)³. Odróżniając opowiadanie od noweli, podkreślano, iż za cechy konstytutywne opowiadania należy uznać: **krótkość, narrację oraz fabułę**.

Uchwycenie specyfiki omawianych tekstów wymaga zatem, aby analiza genologiczna obejmowała poziomy: strukturalny (wraz z kompozycją), treściowy, stylistyczny oraz pragmatyczny, wskazujący na dominujące funkcje komunikacyjne badanych tekstów⁴.

Tytuły opowiadań

Jak wiadomo, istotnym miejscem ekspozycji „świadomości nadawczej” (Ostaszewska, Cudak 2007: 13) są tytuły utworów, podtytuły, wstępy i przedmowy, w których twórcy tekstów wskazywali na genologiczny status gatunku, umożliwiając odbiorcy dokonanie poprawnej interpretacji dzieła. Podobnie dzieje się w przypadku analizowanych tekstów. Oto przykłady:

- tytuły główne:

Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach (Brzeziński 1912); *Gąski Marysi. Opowiadanie przyrodnicze (wcale nie o gęsiach)* (Dyakowski 1928); *Nasze zboża. Opowiadania przyrodniczo-obyczajowe* (Dyakowski 1933); *Leszek jedzie na Podole. Opowiadanie o jaszczurkach, węzach i żółwiach krajowych* (Dyakowski 1938); *Śmietnik. Opowiadania przyrodnicze z 48 rysunkami* (Haberkantówna 1928); *Nowe wieczory czwartkowe. Opowiadania przyrodnicze dla młodego wieku* (Joteyko-Rudnicka 1903); *Opowiadania z niwy naukowej. Dla młodych przyjaciół* (Kramsztyk 1905); *Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych młodocianemu wiekowi poświęcone przez Starogo przyjaciela dzieci* (Zaleska 1871); *Gady i płazy. Opowiadania o życiu jaszczurek, węzów, krokodyłów, żółwi i płazów* (Umiński 1918),

³ W niniejszym artykule pominięta zostaje kwestia wpływu literatury obcej na polskie realizacje gatunkowe. Wymaga ona odrębnych i szczegółowych badań.

⁴ Analiza genologiczna obejmuje obecnie różne poziomy, przy czym M. Wojtak wymienia poziomy: strukturalny, poznawczy, pragmatyczny oraz stylistyczny (Wojtak 2004), z kolei A. Rejter, badając ewolucję gatunku noweli, dokonuje analizy źródeł gatunku, struktury, tematyki, funkcji komunikacyjnych oraz stylu (Rejter 2008).

- **początek opowiadania lub cyklu opowiadań:**

Do młodych czytelników. Składając wam tę niewielką książeczkę, z **opowiadań naukowych**⁵ złożoną, obawiam się, czy ją chętnie przyjmiecie. Przedkładacie książkę z powiastkami, bo jest weselsza, zabawniejsza, czyta się łatwiej, przedstawia losy rówieśników, zaciekawia nas żywo. Nie zamierzam wytrącać wam z ręki książek z powiastkami, pragnę tylko zwrócić uwagę waszą, że nie powinny wypełniać wszystkich godzin, na czytanie przeznaczonych (Kramsztyk 1905: 6),

- **środek tekstu zasadniczego:**

Całe to **opowiadanie**, nieco rozwlekle, da się przedstawić treściwie, jeżeli wpisemy kolejno temperatury, jakie przybiera woda w górze i na dnie jeziora (Kramsztyk 1905: 43–44),

- **koniec opowiadania lub cyklu opowiadań:**

Zawsze to dla mnie pociecha nie mała, że **moje opowiadania** was zajmują i zostają wam w pamięci. Jeszcze się wujaszek przyda na coś na świecie, jeżeli w **sercach waszych potrafi zaszczyć miłość nauki i ochotę do nabywania wiadomości**. Później, po latach kilku, daleko więcej usłyszycie jeszcze o tych cudach przyrody. Wymowniejsze głosy, opowiadać wam będą piękność dzieł Bożych. Wtenczas dzieci kochane, wspomnijcie wujaszka i te **wieczorne nasze pogadanki**. A teraz, dobranoc dzieci. KONIEC (Zaleska 1871: 448).

Także tytuły wielu rozdziałów przypominają często bardziej tytuły książki naukowej lub podręcznika aniżeli tytuły literackiej opowieści. Oto przykłady:

Jak powstały różne nauki? (Brzeziński 1912: 7); *Jak żyli niegdyś ludzie?* (Brzeziński 1912: 13); *W drogę na Podole!* (Dyakowski 1938: 3); *Jak zoolog upolował jaszczurkę i węża bez broni?* (Dyakowski 1938: 8); *Żmija czy nie żmija?* (Dyakowski 1938: 14); *Nareszcie zielona jaszczurka* (Dyakowski 1938: 38); *Nocni myśliwi* (Dyakowski 1938: 44); *Szkoła żółwi i jaszczurek* (Dyakowski 1938: 52); *Ogień ze słońca* (Kramsztyk 1905: 7); *Zagadka o cieple i pracy istot żyjących* (Kramsztyk 1905: 15); *Pod śniegiem i pod lodem* (Kramsztyk 1905: 30); *O sztucznym zimnie i o sztucznym lodzie* (Kramsztyk 1905: 56); *O deszczu, mgłę i rosie* (Kramsztyk 1905: 68); *O wapnie i wapieniach* (Kramsztyk 1905: 87); *Świeca i lampa w wieku dziewiętnastym* (Kramsztyk 1905: 107); *O drogach i wozach* (Kramsztyk 1905: 118); *Książka* (Kramsztyk 1905: 130); *Naucz się patrzeć* (Kramsztyk 1905: 156); *O wywoływaniu duchów* (Kramsztyk 1905: 169); *Co to jest głos?* (Zaleska 1871: 227); *Co to jest światło?* (Zaleska 1871: 306).

Cechy opowiadania

Struktura i kompozycja badanych tekstów jest przejrzysta i często przypomina (odzwierciedla) model struktury opowiadania literackiego. Tekst zazwyczaj otwiera realistyczny opis miejsca akcji oraz prezentacja bohaterów. Świat przedstawiony jest tutaj niczym fotografia ówczesnej rzeczywistości – wsi lub

⁵ Zastosowana w przytaczanych fragmentach czcionka pogrubiąca pochodzi od autorki niniejszego artykułu, natomiast wyróżnienia autorów cytowanych fragmentów zaznaczone są kursywą.

miasta, domu, obejścia itd., a w konsekwencji – jest niczym dokumentalna relacja o codziennym życiu bohaterów, „zastępująca realne fakty, tworząca ich komunikatywną reprezentację” (Mitosek 2004: 10).

Należąca do elementów statycznych struktura (wypowiedź) narracyjna wprowadza czytelnika w nastrój opowiadania, nawiązującego do ustnej formy podawczej jako żywej relacji z wydarzeń, których świadkiem ma być – coraz bardziej zaciekawiony treścią dzieła – młody człowiek, dla którego tekst jest przeznaczony. Forma opowiadania jako narracji umożliwia przenikanie się elementów świata fikcyjnego z rzeczywistym. I tak np. każde z opowiadań M.J. Zaleskiej, zawartych w tomie pt. *Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych młodocianemu wiekowi poświęcone przez Starego przyjaciela dzieci*⁶, zaczyna się podobnie, tworząc swoistego rodzaju gatunkową ramę dla relacji narratora snującego swą opowieść w typowym dla opowiadań i powieści czasie przeszłym:

WIECZÓR PIERWSZY: **Było to w jesieni.** W pokoju wcześniej się ściemniło. Zapalono lampy; na kominku ogień płonął. Przy kominku, na dużym fotelu siedział gospodarz domu. Młody jeszcze, lecz ciężkiem dotknięty kalectwem, nigdy on fotela tego nie opuszczał. Miał obie nogi sparaliżowane. A jednak humor jego nic na tém nie cierpiał. Zawsze był wesół i ożywiony. Nie nudził się nigdy, chociaż mieszkał samotnie, bo lubił niezmiernie książki i miał ich zawsze zapas spory. Miał też licznych przyjaciół, którzy go odwiedzali, ale najmilszemi gośćmi dla niego, były dzieci jego siostry (Zaleska 1871: 1).

WIECZÓR DRUGI: **Nadszedł wreszcie następny czwartek.** Wieczorem, wujaszek siedział jak zwykle w fotelu przy kominku i wyglądał małych swoich gości. Już na schodach usłyszał i rozpoznał głosy dziecinne, uśmiechnął się odkładając książkę, drzwi się otworzyły i dzieci wpadły z hałasem wołając wszystkie razem: – Dobry wieczór wujaszku. Dobry wieczór wujaszku drogi! (Zaleska 1871: 44).

WIECZÓR TRZECI: Dobry wieczór wujaszku, dobry wieczór, wołały dzieci, wbiegając wesoło do pokoju, a wujaszek jak zwykle, wstał i ścisnął po kolei ukochanych gości (Zaleska 1871: 81).

WIECZÓR CZWARTY: **W następny czwartek**, ściemniło się zaledwie, a już dzieci wbiegły do wujaszka (Zaleska 1871: 116).

Bohaterami tychże opowiadań zazwyczaj są dzieci, młodzież szkolna lub studenci, przedstawiani w codziennych sytuacjach życiowych⁷, oraz osoba starsza, często przyjaciel rodziny lub krewny, znany dzieciom jako wspaniały towarzysz zabaw, wyrozumiały i chętny do rozmowy na rozliczne tematy.

⁶ Warto dodać, iż w latach 1880–1914 w Warszawie, pod nadzorem autorki wspomnianych opowiadań – M. J. Zaleskiej, było wydawane czasopismo ilustrowane (tygodnik) dla dzieci i młodzieży pt. „Wieczory Rodzinne”, mające na celu realizowanie pozytywistycznego programu wychowawczego. Jednym z redaktorów był także słynny popularyzator i autor analizowanych w artykule opowiadań – Władysław Umiński.

⁷ W bajkach „naukowych”, reprezentujących tzw. „niższy poziom popularyzacji”, bohaterami stają się także przedmioty przyrody ożywionej, tj. rośliny i zwierzęta.

Niejednokrotnie to on właśnie wymyśla pouczające zajęcia i eksperymenty, podczas których wyjaśnia dzieciom – językiem dostosowanym do ich poziomu percepcji – zjawiska zachodzące w otaczającym świecie. W ten sposób bohater utworu staje się głównym narratorem przekazu treści naukowych. Typowy dla form epickich narrator wszechwiedzący występuje tutaj rzadziej.

Troje ich było. Zygmunt najstarszy miał lat dwanaście, Jadwisia dziesięć skończyła, a najmłodszy Kazio, ósmy rok zaczął dopiero. [...] Trzeba i to dodać, że dzieci nigdy nie przebierały miary, i pobiegawszy, poswawoliwszy trochę, zasiadały przy fotelu wujaszka. On lubił niezmiernie z nimi rozmawiać i zawsze miał im coś ciekawego do opowiedzenia. Oto dziś właśnie był czwartek i gwar i ruch powstał w mieszkaniu wujaszka, bo dzieci już przybyły i rozgościły się natychmiast jak w domu (Zaleska 1871: 1-2).

Narracja opisowa często, dość nieoczekiwanie dla czytelnika, przechodzi w partię dialogowe. Prowadzone językiem potocznym rozmowy między bohaterami są żywe, dynamiczne, zaś zarysowany w dialogu obraz świata to rzeczywistość widziana oczami dziecka o prostym rozumowaniu i ciekawości świata. Dialogi występują naprzemiennie z opisami sytuacji, opowiadaniem, naukami, wykładami, doświadczeniami i sprawiają, że czytelnik śledzi tekst z zainteresowaniem, w sposób pośredni stając się nie tylko świadkiem opisanych rozmów i wydarzeń, ale także ich współuczestnikiem. Wszystkie powyższe elementy są tutaj sposobem podtrzymania kontaktu nadawcy z odbiorcą. Oto dwa znamienne przykłady wprowadzenia do tekstu dialogów w formie mowy zależnej z dominacją czasu przeszłego oraz mowy niezależnej z użyciem typowego dla opowiadań czasu *praesens historicum*, tworzącym wówczas tzw. „opowiadanie unaoczniające” (Sławiński 1989: 358):

Dla czego na górach zimno? – **zapytał mnie Kazio.** Jakżeż to dzieć się może, że szczyty ich wiecznie śniegiem są pokryte, chociaż wokoło nich, na powierzchni ziemi, w nizinach, panują upały letnie, a promienie słoneczne nieledwie nas parzą? A przecież, gdy się na wierzchołek góry wędzemy, będziemy bliżej słońca, powinniśmy tam być cieplej zatem? Ponieważ pytanie to łatwo każdemu nasunąć się może, **powtórzę to, com Kaziowi odpowiedział;** najpierw jednak **zastanówmy się,** czy w pytaniu jego nie tkwiła pewna niedorzeczność (Kramsztyk 1905: 46).

Wujaszek odłożył książkę, którą czytał [...], z upodobaniem patrzył na swoich małych przyjaciół, a że na wszystko baczną zwracał uwagę, spostrzegł, że Kazio co chwila zbliża się do samowara, który właśnie służący postawił na stole.

Wujaszek. Kaziu nie stój przy samowarze; możesz się oparzyć.

Kazio. O nie wujaszku, ja się nie oparzę, będę bardzo ostrożny. [...]

Kazio. Mój wujaszku, jakbym tak rad wiedzieć jakim to sposobem para może wozy posuwać. Niech tylko wujaszek zobaczy; zrobiłem sobie malutki wózeczek z papieru, postawiłem go na samowarze tam, gdzie najwięcej pary. Taki leciutki mój wózeczek, pary tak dużo, myślałem że od razu polecą; ale gdzie tam, ani się poruszył. O, widzi wujaszek, zmokł i przewrócił się. Nie, już ja nie wiem co tu robić.

Wujaszek. [...] kto nie zrozumie czego, niech się zapyta, a ja mu najchętniej wytłumaczę. Nie sztuka to słuchać; ale zrozumieć nie tak łatwo jak się wam zdaje. Trzeba wprzód poznać niektóre prawa przyrody, o których wy pewnie wyobrażenia nie macie. [...] W nauce moje dzieci, wszystko co tylko jest na świecie, każda rzecz, największa i najdrobniejsza, nazywa się ciałem. Ziemia nasza jest ciałem i z ciał różnych się składa (Zaleska 1871: 2-3)

Opowiadanie przyjmuje zatem formę uprzedmiotowionej narracji, zawierającej opisy i refleksje przeplatane dialogami bohaterów oraz epizodycznymi zdarzeniami fikcyjnymi, tworzącymi pewien ciąg wydarzeń. Należąca do elementów dynamicznych warstwa fabularna kreuje świat alternatywny dla rzeczywistego świata, w którym żyje odbiorca, a fikcyjna historia, zwykle zapowiadająca jakąś przygodę niejako zaprasza czytelnika do uczestniczenia w przedstawianych wydarzeniach (Szcześnie 2004: 253).

Od opowiadania do naukowego wykładu

Tematyka analizowanych tekstów jest wprawdzie zróżnicowana, ale omawiane utwory łączy szeroko rozumiana „wiedza o świecie”. Wszystkie inne składniki (strukturalne, kompozycyjne, treściowe), w połączeniu z dialogami i opisami, podporządkowane są funkcji poznawczej. Kluczowym dla opowiadania elementem okazuje się nie tyle rozgrywająca się w utworze akcja, ile obserwacja świata, wyjaśnienie treści naukowych oraz przedstawienie podstawowych pojęć z zakresu fizyki, chemii, biologii itd. Narracja opisowa często ma więc charakter relacji z przebiegu eksperymentu lub przystępnego dla młodych odbiorców wykładu. Styl opowiadania zaczyna w tych partiach tekstu przypominać lekcję, podczas której nauczyciel wyjaśnia uczniom różnorodne zjawiska. W analizowanych tekstach pojawiają się więc naukowe pojęcia (często podkreślone pogrubioną czcionką), wyjaśnienia w postaci definicji, przypisy (choć nieliczne), a nawet pytania i polecenia skierowane bezpośrednio do czytelnika, np.:

Z pomiędzy jaszczurek obcokrajowych na samym początku należy postawić rodzinę **gekonów (po łacinie: geconidae)**, która ma sobie właściwe obyczaje (Umiński 1918: 18).

Tu w ziemi jest drugie laboratorium – chemików. Inne bakterie tu pracują, nie gnilne. **Uczony powie: to są bakterje nitryfikacyjne** (Haberkantówna 1928: 20).

Mulat – syn człowieka białego i murzynki (Umiński 1918: 53).

Pytasz jakim sposobem mogły sowy dojrzeć swoje ofiary z tyłu, gdy oczy ku przodowi są skierowane? (Haberkantówna 1928: 74).

Równie nieoczekiwanie, na kolejnych stronicach tekstu opowiadania czytelnik znajduje zdjęcie badacza wśród Alp, rysunek balonu, schemat młyna, maszyny parowej lub szkieletu ptaka. Ilustracje te w niczym jednak nie

przypominają ilustracji typowych dla powieści książkowej, ale raczej rysunki z podręcznika szkolnego, tym bardziej, że towarzyszą im charakterystyczne opisy, np.:

Ryc. 17. 1) Samiec. 2) Samica. 3) Robotnica. 4) Robaczek czyli liszka. 5) Poczwarzka. (Wszystko przeszło dwa razy większe, niż jest naprawdę, dla jasności rysunku) (Brzeziński 1912: 38).

Przyrząd do sprawdzania temperatury wody oziębianej (Kramsztyk 1905: 43).

Machina pneumatyczna. D i S dwie pompki. R podstawa na której stoi dzwon szczelnie przystający (Zaleska 1871: 37).

Styl partii narracyjnych, w których omawiane są prawa przyrody lub zasady mechaniki, jest przystępny, a środkiem najczęściej wykorzystywanym przez autorów jest metafora poznawcza, nierzadko stanowiąca makrofigurę, na bazie której zbudowane jest całe opowiadanie. Przykłady takie odnajdujemy m.in. w opowiadaniu Wandy Haberkantówny pt. *Mieszkańcy pokrzywy*:

Co się tak czepia i przytula do pokrzywy? To kaniańka *pospolita* udaje serdecznego i wiernego przyjaciela... Tak kocha, tak kocha pokrzywę, że bez niej naprawdę żyć nie może! Ale pokrzywa nie odplaca kaniańce wzajemnością: przygodna towarzyszka nie tylko do życia jej nie jest potrzebna, ale przeciwnie, jest nieznośnym natrętem, pasożytem przyporządkującym najcięższe nawet pokrzywy o śmierć powolną (Haberkantówna 1928: 31–33).

Oto matka kilku tysięcy dzieci: *babka średnia*. [...] Kilka tysięcy dzieci! To nie bagatela wyżywić tak liczne potomstwo [...]. Jest jednak ktoś, co ubogiej matce, obciążonej tyłoma dziećmi, pomaga w troskach macierzyńskich – to wiatr. [...] Można by tutaj powiedzieć, że matka-roślina „dobrze wychowała” swoje potomstwo: dzieci w zaraniu już doskonale sobie radzą i bronią się dzielnie od zguby (Haberkantówna 1928: 40–46).

Warto zauważyć, iż w analizowanych tekstach bardzo często pojawiają się komentarze i wyjaśnienia, mówiące o pracy uczonego, krótkie opowieści o wybitnych postaciach lub ich wynalazkach, a także zdania, mające (w sposób mniej lub bardziej bezpośredni) zachęcić młodego czytelnika do zgłębiania wiedzy o otaczającym nas świecie. Oto kilka znamienych przykładów pochodzących ze zbioru opowiadań Mieczysława Brzezińskiego:

Nie tylko dawniejsi ludzie lękali się piorunów, ale i dziś nie mało jest takich, którzy boją się ich i uważają je za coś tajemniczego. Tylko że dziś takich bojących się coraz mniej na świecie, bo teraz nie tylko że przez naukę poznali ludzie, co to jest ów straszny ogień niebieski, ale jeszcze nauczyli się chronić przed nim i uczynili go nieszkodliwym. Tak to często bywa, że najwięcej lękamy się tego, czego nie znamy zupełnie – a jak pozna człowiek dobrze to, co mu stracha napędziło, to wnet odwagi nabierze (Brzeziński 1912: 102).

Wiedział o tem wszystkim jeden uczony Amerykanin, który nazywał się Franklin, a żył lat temu przeszło 130. Otóż Franklinowi temu przyszło na myśl, czy czasem i te straszne błyskawice i pioruny nie są też iskrami elektrycznymi takimi, jakie człowiek wydobyć może z laku, szkła, smoły szewskiej i innych rzeczy? (Brzeziński 1912: 104).

Przekonali się też uczeni ludzie, że elektryczność owa może z jednych rzeczy przechodzić na drugie – przytem widać zwykle maleńkie trzaskające iskiereki (Brzeziński 1912: 103).

A tymczasem inni uczeni myśleli nad tem, że kiedy piorun jest tylko iskrą elektryczną, to czy nie dałoby się czasem sztucznie wydobyć takich wielkich i sztucznych iskiek, jak są prawdziwe pioruny. Myśleli – i wymyślili (Brzeziński 1912: 105).

Przeprowadzone obserwacje i analizy wyznaczników gatunkowych tekstów, będących reprezentantami wzorca opowiadania naukowego, które autorzy przełomu XIX i XX w. określali jako opowiadania „naukowe”, „przyrodnicze”, „z niwy naukowej”, pozwalają na wyciągnięcie kilku istotnych wniosków natury genologicznej.

Po pierwsze, teksty te potwierdzają teorię podobieństwa rodzinnego Wittgensteina (Witosz 2005), podkreślającą możliwość (w tym wypadku fakt) przenikania się cech gatunkowych tekstów literackich i użytkowych (Rejter 2011: 500), co pozwala na wyodrębnienie dla okresu przełomu XIX i XX w. rodziny gatunków paraliterackich (czytanka, opowiadania, gawędy, bajki o tematyce naukowej z dookreśleniem „naukowe”), będących gatunkami pokrewnymi dla gatunków dyskursu popularnonaukowego (takich jak: monografia popularnonaukowa, artykuł popularnonaukowy, wykład popularnonaukowy, odczyt popularnonaukowy, pogadanka).

Po drugie, tzw. „opowiadanie naukowe” jest gatunkiem o charakterze hybrydalnym, zawierającym jednocześnie cechy tekstów naukowych oraz literackich, na co wskazują z jednej strony elementy takie jak: narracja, fabuła i dialogi, a z drugiej strony – tematyka naukowa, bohaterowie (którymi mogą być ludzie, ale także elementy świata przyrody) i narrator, który w świecie fikcyjnym pełni rolę nauczyciela, przewodnika i towarzysza.

Trzeci wniosek jest związany z podstawową funkcją omawianego gatunku. Narracyjne strukturyzowanie tekstu opowiadania staje się narzędziem poznania i rozumienia rzeczywistości (Szczęsna 2004: 251), co oznacza, iż fabuła służy nie tyle funkcji artystycznej, ale także – poznawczej, dydaktycznej oraz moralizatorskiej – typowej dla „piśmiennictwa artystycznego 2. poł. XIX w., silnie motywowanego społecznie” (Rejter 2011: 499). Funkcja fabułowtórcza jest więc podporządkowana funkcji poznawczej, a wpisanie treści naukowych w gatunkową formę epickiej narracji (opowiadania) jest świadomym chwytem ówczesnych pisarzy-popularyzatorów, o czym świadczą m.in. końcowe fragmenty opowiadań, niekiedy przypominające puente:

Dużo bowiem uczyć się musi, kto chce dobrze zrozumieć zjawiska przyrody, jakie wokoło nas zachodzą, a kto ich wcale nie rozumie, jest jakby człowiek obcy w kraju, którego języka nie zna (Kramsztyk 1905: 56).

Książka jest do czytania. Wiele jednak dzieci mniema, że książka jest do zniszczenia. Kto wszakże tak lubi książki niszczyć, niech pamięta, że są dzieci, którym brak książek. Książkę więc, której już nie potrzebujemy, lepiej darować biednemu dziecku, aniżeli zniszczyć (Kramsztyk 1905: 155).

Po czwarte, jedną z najważniejszych funkcji analizowanych tekstów jest rozbudzenie zainteresowania młodego czytelnika otaczającym go światem oraz prawami, które nim rządzą. Zainteresowanie tematem ma wywołać u odbiorcy entuzjazm oraz chęć poszerzania swojej wiedzy, pragnienie uczestniczenia w procesie odkrywania wiedzy poprzez obserwacje i eksperymenty, przypominające typowe praktyki naukowe. Jak zauważa Ewa Szczęsna (2004: 255), zainteresowanie czytelnika zawartymi w opowieści wydarzeniami powoduje, iż staje się on ich uczestnikiem, a nawet współkreatorem, gdyż elementy opowiadania angażują go emocjonalnie i intelektualnie. Należy dodać, iż elementy wzbudzające ciekawość czytelnika odnajdujemy nie tylko w warstwie treściowej czy fabularnej, ale także w płaszczyźnie pragmatycznej oraz stylistycznej. Ta sama autorka zauważa ponadto, iż forma narracyjna spełnia jeszcze jedno zadanie, co w pełni potwierdzają analizowane teksty. Pośrednio jest ona chwytem mnemotechnicznym, wspomagającym zapamiętywanie naukowych pojęć i treści:

Ludzie opowiadają, ażeby pamiętać. Narracja, zakotwiczona w doświadczeniu ludzkiego bytowania, utrwała w pamięci ludzkiej zdarzenia i postaci łatwiej niż jakakolwiek inna forma wypowiedzi. Paradoksalnie, od sztuki narracji, a nie prawdziwości zdarzenia czy postaci zależy to, czy bardziej utrwali się nam historia Czerwonego Kapturka czy historia dokonania Aleksandra Wielkiego (Szczęsna 2004: 254).

Podsumowując, ze względu na różnego rodzaju uwikłania semiotyczne i pragmatyczne, tematykę, delimitację struktury narracji, zróżnicowanie stylistyczne itd. omawiany gatunek z przełomu XIX i XX w. należy uznać za wzorzec adaptacyjny (gatunek pograniczny, polifoniczny, hybrydalny, rozmyty, zob. Rejter 2008: 20) i proponuję, by na stałe określać go jako *opowiadanie naukowe*, pamiętając przy tym, iż nacechowania genologiczne obejmują zazwyczaj określone warstwy utworu. Miejsce analizowanych struktur gatunkowych z przełomu XIX i XX w. w taksonomii genologicznej znajduje się zatem na pograniczu gatunków literackich oraz użytkowych. Podobnie jak i inne gatunki, tak i ten nie funkcjonował w izolacji, a wręcz przeciwnie; łączenie odmiennych rejestrów stylistycznych: literackich, publicystycznych i naukowych było w XIX i na początku XX w. czymś stosunkowo naturalnym, wynikającym nie tylko z wysokiej kultury literackiej ich twórców, ale także społecznej roli szeroko rozumianej literatury.

Wykaz skrótów

- SJPDor – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa: nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.

Wykaz źródeł

- Brzeziński M., 1912, *Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach. Zebrał M. Brzeziński*, Warszawa: Wydawnictwo im. M. Brzezińskiego, Wyszyński i S-ka.
- Dyakowski B., 1928, *Gąski Marysi. Opowiadanie przyrodnicze (wcale nie o gęsiach)*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Dyakowski B., 1933, *Nasze zboża. Opowiadania przyrodniczo-obyczajowe*, seria: „Biblioteczka Przyrodnicza”, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Dyakowski B., 1938, *Leszek jedzie na Podole. Opowiadanie o jaszczurkach, węzach i żółwiach krajowych*, Warszawa: „Nasza Księgarnia”.
- Haberkantówna W., 1928, *Śmietnik. Opowiadania przyrodnicze z 48 rysunkami*, Lwów–Warszawa: Książnica–Atlas.
- Joteyko-Rudnicka Z., 1903, *Nowe wieczory czwartkowe. Opowiadania przyrodnicze dla młodego wieku*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Kramsztyk S., 1905, *Opowiadania z niwy naukowej. Dla młodych przyjaciół*, Warszawa: E. Wende i S-ka.
- Umiński W., 1918, *Gady i płazy. Opowiadania o życiu jaszczurek, węzów, krokodyłów, żółwi i płazów. Z licznymi rysunkami*, Warszawa: Wydawnictwo im. M. Brzezińskiego.
- Zaleska M., 1871, *Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych młodocianemu wiekowi poświęcone przez Starego przyjaciela dzieci*, Warszawa: Gebethner i Wolff.

Literatura

- Bartoszewicz A., 1991, *Opowiadanie*, w: J. Bachórz, A. Kowalczykowa (red.), *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Filipkowska-Szemplińska J., Gutry M. (oprac.), 1927, *Katalog Biblioteki Wzorowej dla dzieci i młodzieży, z przedmową H. Radlińskiej*, Warszawa: Związek Księgarzy Polskich.
- Gajda A., 2020, *Monografia popularnonaukowa przetomu XIX i XX stulecia. Studium genologiczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Gazda G. (red.), 2012, *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gorzechowska M., Ostromęcka J. (oprac.), 1922, *Katalog podstawowy książek dla bibliotek powszechnych*, Warszawa: Książnica-Atlas.
- Lämmert E., 1980, *Formy budowy opowiadania*, w: R. Handke (red.), *Teoria form narracyjnych w niemieckim kręgu językowym*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 183–219.
- Mitosek Z. (red.), 2004, *Opowiadanie w perspektywie badań porównawczych*, Kraków: Universitas.
- Ostaszewska D., Cudak R. (red.), 2007, *Polska genologia literacka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Owczarek B., 1975, *Opowiadanie i semiotyka. O polskiej nowelistyce współczesnej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Owczarek B., Mitosek Z., Grajewski W. (red.), 2001, *Praktyki opowiadania*, Kraków: Universitas.
- Rejter A., 2011, *Przeobrażenia gatunków literackich w kontekście komunikacji społecznej (na przykładzie noweli)*, w: D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 493–503.
- Sławiński J., 1989, *Opowiadanie*, w: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, T. Okopień-Sławińska, J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Spis książek 1929, Spis książek poleconych do bibliotek szkolnych przez Komisję Oceny książek do czytania przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach od 1923 do 1928 włącznie*, Warszawa: Książnica-Atlas.
- Szczęsna E., 2004, *Narracja jako chwyt tekstowy*, w: Z. Mitosek (red.), *Opowiadanie w perspektywie badań porównawczych*, Kraków: Universitas, s. 251–266.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Anetta Gajda

‘Scientific’ story – literary or popular science genre? A genological analysis

Summary. The article presents a genological analysis of scientific stories dedicated to young people from the turn of the XIX and XX century whose authors were both eminent scholars and promoters of this period. The author points out features typical for narrative genres and at the same time elements characteristic for scientific texts. She proves that typical elements of artistic literature are subordinated to the cognitive and facilitating function. Moreover, the author attempts to organise/classify texts which popularise scientific knowledge taking into account the theory of family similarity of L. Wittgenstein and including the studied texts of a hybrid nature into the family of genres (next to reading books, stories, tales) of paraliterary texts aimed at popularising science among children and young people. According to the author,

this family is related to a group of popular science genres (such as popular science: monograph, article, lecture, talk) intended for people who graduated from primary school and autodidacts.

Keywords: scientific story, linguistic and literary genetics, classification of popular science genre, turn of the XIX and XX century